Informacja prasowa, 19 listopada 2021

**Jak zapewnić wysoką wiatroszczelność i wentylację dachu, a jednocześnie redukować koszty?**

**Zbliża się najbardziej wietrzna pora roku. „Mapa Wietrzności Polski” podaje, że to właśnie zimą notujemy największą średnią prędkość wiatru. W wielu regionach Polski siła żywiołu staje się zatem poważnym wyzwaniem, zwłaszcza dla konstrukcji dachowych. Jednym ze sposobów na trudne warunki atmosferyczne jest zastosowanie wysokiej jakości materiałów i ich odpowiedni montaż. W przypadku membrany wstępnego krycia skutkuje to nie tylko lepszą wiatroszczelnością, ale też oszczędnością na materiale oraz kosztach eksploatacyjnych.**

Opracowana przez Akademickie Centrum Czystej Energii Akademii Pomorskiej w Słupsku „Mapa Wietrzności Polski” podaje, że zimą występuje największa różnica między minimalną a maksymalną prędkością wiatru. Jej średnia wartość to 3,76 m/s. Siła wiatru zależy jednak od lokalizacji geograficznej. Najmniejsze prędkości notowane są w kotlinach górskich, największe na szczytach górskich, duże w obszarze nadmorskim[[1]](#footnote-1). Szczegółowe dane dotyczące obciążenia wiatrem obiektów, które są brane pod uwagę przez konstruktorów określa norma PN-EN 1991-1-4:2005 „Oddziaływania na konstrukcje. Oddziaływania wiatru”. Dzieli ona Polskę na trzy strefy obciążenia wiatrem (1 – środkowa Polska, 2 – pas nadmorski, 3 – obszar górski na południu) i obejmuje oddziaływanie wiatru na różne elementy obiektów budowlanych, w tym dachy.

**Wiatroszczelność czy wentylacja?**

Konstrukcja dachowa musi uwzględniać dwie, na pozór sprzeczne ze sobą właściwości. Jedną z nich jest wiatroszczelność, która zapobiega m.in. utracie ciepła, drugą – wentylacja, chroniąca poszycie przed zawilgoceniem. W przypadku tradycyjnych konstrukcji dachowych, zwłaszcza tych z użyciem papy na deskowaniu, konieczne jest zastosowanie szczelin wentylacyjnych. Występujący w nich przepływ powietrza wywołany m.in. wiatrem umożliwia wentylację, ale może być też zagrożeniem, wywołując zbyt wysokie nad- lub podciśnienie. Ryzyko źle funkcjonującej szczeliny wentylacyjnej jest tym większe, że przy jej konstruowaniu często dochodzi do błędów wykonawczych.

– *Wydajna i bezpieczna wentylacja dachu wcale nie musi kłócić się z wysoką odpornością na działanie wiatru. Skutecznym rozwiązaniem jest zastosowanie* wiatroszczelnej i otwartej dyfuzyjnie (paroprzepuszczalnej) membrany, *dzięki której nie ma potrzeby tworzenia szczeliny wentylacyjnej. Otwarta dyfuzyjnie membrana umożliwia odprowadzanie pary wodnej, a jednocześnie zapewnia skuteczny opór przed wodą i wiatrem. Membrany takie jak te z rodziny DELTA-MAXX idealne sprawdzają się m.in. w konstrukcjach dachowych o niskim nachyleniu, gdzie nie ma wentylacji* – tłumaczy Piotr Pytel, doradca techniczny firmy Dorken Delta.

**Dwa paski klejące zwiększają szczelność i zmniejszają koszty**

Na wiatroszczelność dachu wpływa nie tylko dobór odpowiedniego materiału, ale także jego odpowiedni montaż. Najważniejsze, by kładąc pokrycie wstępne zadbać o jego maksymalną szczelność. Wszelkie przerwy na łączeniach czy odkryte powierzchnie grożą przenikaniem zarówno wiatru jak i wody. Dzięki stosowanym przez producentów udogodnieniom, można jednak w łatwy sposób zwiększyć szczelność, a tym samym wodo- i wiatroodporność pokrycia.

– *Rozwiązania takie jak podwójne paski klejące umożliwiają szczelne połączenie i odporność na wiatr, a tym samym lepszą wydajność izolacyjną. Sklejona membrana dachowa stanowi barierę w przegrodzie dachowej uniemożliwiając docieranie do izolacji termicznej zimnego lub co gorsze, wilgotnego powietrza z zewnątrz. Warto pamiętać, że przez źle izolowany dach może uciekać nawet od 20 do 40 proc. ciepła. Zastosowanie membrany z systemem klejenia, takiej jak DELTA-MAXX PLUS przekłada się na mniejsze, dochodzące nawet do 9 proc., koszty grzewcze. Niewątpliwym atutem zintegrowanych stref klejących jest także oszczędność materiału. Dzięki nim membranę można po docięciu obrócić o 180 stopni i poddać dalszej obróbce w przeciwnym kierunku. Uzyskana w ten sposób oszczędność materiału w porównaniu do standardowych membran wynosi nawet 30 procent* – dodaje Piotr Pytel, doradca techniczny firmy Dorken Delta.

Mimo, iż średnio to zima jest najbardziej wietrznym okresem, gwałtowne wiatry i nawałnice coraz częściej występują u nas o każdej porze roku. Niszczycielska siła wiatru najbardziej widowiskowo objawia się zerwanymi dachówkami, a nawet całą konstrukcją. Warto jednak pamiętać, że to również mniej widoczne, ale także dotkliwe finansowo straty ciepła. Dobrze więc zadbać o szczelne pokrycie, które pozwoli na ich minimalizację.

\*\*\*

**Dorken Delta** jest liderem w zakresie innowacyjnych produktów i rozwiązań systemowych najwyższej jakości dla dachów skośnych oraz płaskich, aranżowanych także jako dachy zielone. Specjalizuje się w obszarze membran dachowych i elewacyjnych, a także kompleksowych akcesoriów. To przedsiębiorstwo rodzinne ze 125-letnią tradycją. Obecnie działa na skalę międzynarodową, posiadając oddziały w 11 krajach oraz licznych przedstawicieli handlowych. Na polskim rynku Dorken obecny jest od 1992 roku. Jest najchętniej wybieranym partnerem wśród sprzedawców detalicznych, handlowców, architektów i wykonawców w zakresie realizacji dachów skośnych i zielonych. Wyróżnikami Dorken Delta są innowacyjność, jakość i troska o środowisko.

Kontakt dla mediów:

Michał Zębik

e-mail: michal.zebik@goodonepr.pl

tel.: +48 796 996 253

1. Drygulska A., Perlańska E., „Mapa Wietrzności Polski“, Akademickie Centrum Czystej Energii, Słupsk 2015 [↑](#footnote-ref-1)